

Sygn. akt I Ca 127/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2020 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki
Sędziowie:	Wiesława Kozikowska Andrzej Kordowski (spr.)
Protokolant:	Monika Zuzga

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2020 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa P. F.

przeciwko J. P. (1), (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Grajewie

z dnia 31 grudnia 2019 r., sygn. akt I C 496/17

I. apelację oddala;

II. odstępuje od obciążania powoda P. F. kosztami postępowania za II instancję.

Wiesława Kozikowska Włodzimierz Wójcicki Andrzej Kordowski

Sygn. akt I Ca 127/20

UZASADNIENIE

Powód P. F. wniósł przeciwko J. P. (1) i (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. pozew o zapłatę kwoty 11.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego. Domagał się także zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że 20 listopada 2014 r. doszło do kolizji drogowej. Pozwany J. P. (1) kierujący pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...) nie dopasował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, wpadł w poślizg i zjechał pojazdem na przeciwległy pas ruchu, uderzając w samochód powoda. Zderzenie samochodów spowodowało zepchnięcie pojazdu P. F. na znak drogowy. Ubezpieczyciel pozwanego wyliczył szkodę w pojeździe powoda na kwotę 11.900 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. P. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zaprzeczył, aby był sprawcą kolizji drogowej z dnia 20 listopada 2014r. Wskazał przy tym na inny przebieg kolizji, niż opisany w pozwie. Wskazał, że powód jechał za szybko, środkiem drogi. Zza samochodu powoda rozpoczął manewr wyprzedzania kierowca samochodu marki H. (...). Wyprzedzający źle ocenił odległość w jakiej znajdował się samochód pozwanego. Pozwany ratując się przed zderzeniem czołowym gwałtownie zjechał na pobocze drogi a następnie, aby uniknąć wjechania w drzewo ponownie skręcił do środka jezdni na swój pas ruchu. Nastąpiło zderzenie z pojazdem powoda. Uderzenie obróciło samochód pozwanego i zepchnęło z powrotem na pobocze, zaś pojazd powoda znajdował się na poboczu po drugiej stronie drogi. Pozwany podkreślił, że z uwagi na brak sprawcy kolizji zarówno ubezpieczyciel powoda jak i ubezpieczyciel pozwanego odmówili wypłaty odszkodowania.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Domagał się zasądzenia od powoda P. F. na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że szkoda w pojeździe stanowiącym własność powoda nie powstała z winy pozwanego J. P. (1), który korzysta z ochrony ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Szkoda powstała z winy kierującego pojazdem marki H. (...), który wyprzedzał pojazd powoda przed łukiem drogi, a z naprzeciwka nadjeżdżał samochód kierowany przez pozwanego J. P. (1). Pozwany chcąc uniknąć zdarzenia z pojazdem marki H. (...) uderzył w pojazd powoda. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż żądana kwota tytułem odszkodowania jest rażąco zawyżona. Szkoda w pojeździe powoda ma charakter szkody całkowitej. Wartość pojazdu przed zdarzeniem wynosiła 14.500 zł, zaś wartość pozostałości 5.300 zł. Zgodnie z obliczeniami dokonany przez pozwanego szkoda w pojeździe wyniosła 9.200 zł. Ponadto zdaniem strony pozwanej bezpodstawne jest żądanie odsetek od dnia 29 listopada 2014 r., gdyż wypadek nastąpił w dniu 20 listopada 2014 r. Stosowanie zaś do treści art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w ciągu 30 dni, w przypadku zaś wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności stało się możliwe.

Sąd Rejonowy w Grajewie wyrokiem z dnia 10 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 695/15 w punkcie 1. oddalił powództwo, zaś w punkcie 2. zasądził od powoda P. F. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.217 zł, a na rzecz pozwanego J. P. (1) kwotę 2.664,40 zł (punkt 3. Wyroku). Ponadto zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 602,80 zł tytułem poniesionych wydatków (punkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 20 listopada 2014r. P. F. jechał z miejscowości T. w kierunku M. samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...). Za nim jechał samochód marki H. (...). Kiedy P. F. znajdował się kilka metrów od skrzyżowania do miejscowości P. i N., przed łukiem drogi, jadący za nim samochód marki H. (...) rozpoczął manewr wyprzedzania. W tym czasie z naprzeciwka jechał prawidłowo swoim pasem ruchu J. P. (1) samochodem marki T. (...) o nr rej. (...). Zachowanie kierowcy samochodu marki H. (...) zmusiło J. P. (1) do zjechania na prawe pobocze, aby uniknąć zderzenia. Wówczas nastąpiła utrata stabilności toru jazdy samochodu T., zarzuciło jej tył na tor ruchu jazdy samochodu marki A. kierowanego przez P. F.. Doszło do zderzenia i nastąpiło uszkodzenie obu pojazdów – T. (...) i A.. Sprawcą kolizji drogowej z dnia 20 listopada 2014r. był kierujący samochodem marki H. (...). Osoby kierującej samochodem H. (...) nie dało się ustalić. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odmówiła P. F. wypłaty odszkodowania.

W ocenie Sądu Rejonowego żądanie strony powodowej nie zostało udowodnione, nie zostało wykazane, aby odpowiedzialność za zdarzenie ponosił pozwany. Sąd Rejonowy uznał natomiast, że sprawcą kolizji drogowej był

kierowca samochodu marki H. (...), który zmusił pozwanego J. P. (1) do zjechania na prawą stronę pobocza. Wskazał, że Sąd rozpoznając sprawę o wykroczenie nie ustalił osoby kierującej tym pojazdem, ale co do jej odpowiedzialności za zdarzenie nie miał wątpliwości. Sąd Rejonowy podał, że powyższe znajduje potwierdzenie również w opinii biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacji i ruchu drogowego A. S. (1), który stwierdził, że głównym sprawcą zaistniałej kolizji był kierujący pojazdem marki H. (...). Biegły podtrzymał swe stanowisko w opinii uzupełniającej. Sąd Rejonowy podzielił wnioski zawarte w opinii uznając, że pozwany J. P. (1) nie był sprawcą kolizji nie ponosi on za nią odpowiedzialności, podobnie jak (...) S. A., będący jego ubezpieczycielem. W konsekwencji Sąd oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami postępowania na zasadzie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód P. F., zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzenie błędnego wniosku, że:

- pozwany J. P. (1) tracąc stabilność ruchu swego samochodu T. (...) na oblodzonej jezdni tyłem samochodu wjechał na tor jazdy samochodu powoda i uderzył w samochód powoda A. powodując jego uszkodzenie to nie jest sprawca kolizji z dnia 20 listopada 2014r.;

- fakt, iż pozwany J. P. (1) zgłosił likwidację szkody w samochodzie T. (...) do ubezpieczyciela samochodu powoda tj. (...) S. A. i wywodzi, że sprawcą kolizji jest powód, a nie kierowca samochodu marki H. nie skutkuje odpowiedzialności pozwanego J. P. (1);

- nie ma znaczenia fakt, iż pozwany (...) S. A. w W. w piśmie z dnia 08 września 2016 r. przyznał przyczynienie się pozwanego J. P. (1) do szkody powstałej w samochodzie powoda;

2. naruszenie § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800) obowiązujące od 27 października 2016r. poprzez nieuwzględnienie, że do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa adwokackiego z daty obowiązującej prawdopodobnie w okresie od 01 stycznia 2016r. do 26 października 2016r.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie od pozwanych J. P. (1) i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2014r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego;

2. zasądzenie od pozwanych J. P. (1) i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądami: Rejonowym w G. i Okręgowym w Ł. według norm przepisanych z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany J. P. (1) także wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenia od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017r. w sprawie I Ca 170/17 Sąd Okręgowy w Łomży uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Grajewie z dnia 10 stycznia 2017r. w sprawie I C 695/15 i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grajewie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd II instancji nakazał, przy ponownym rozpoznaniu sprawy ponownie dopuścić dowód z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacji i ruchu drogowego na okoliczności wskazania mechanizmu powstałej szkody z uwzględnieniem

przyczynienia się poszczególnych kierujących do jej powstania. W sytuacji zlecenia wydania opinii biegłemu, który sporządził już opinię przed Sądem I instancji Sąd Rejonowy powinien rozważyć, czy i w jakim zakresie opinia ta powinna być sporządzona w ramach wynagrodzenia prawomocnie przyznanego biegłemu, mając na uwadze, iż jego pierwotna opinia nie została wykonana zgodnie ze zleceniem Sądu.

Sąd Rejonowy po ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 listopada 2014 roku P. F. około godziny 10.00 jechał samochodem marki A. o nr rej. (...) trasą z miejscowości T. w kierunku M.. Na drodze oznaczonej numerem (...) w rejonie skrzyżowania z drogą łączącą miejscowość P. – N., jadący za nim kierowca pojazdu H. (...), rozpoczął wykonanie manewru wyprzedzania. W tym samym czasie z naprzeciwka, po pokonaniu łuku drogi, jechał J. P. (1), kierując samochodem marki T. (...) nr rej. (...). Pasażerem pojazdu była żona – G. P.. Kierujący samochodem osobowym marki H. (...), wykonując manewr wyprzedzania pojazdu A. (...) nie upewnił się, czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki T. (...) jadącemu z naprzeciwka. Manewr wyprzedzania został podjęty przez kierowcę przed łukiem i spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kierowca samochodem marki H. (...) wymusił pierwszeństwo na kierującym pojazdem marki T. (...). Jadący z naprzeciwka J. P. (1) pokonując łuk drogi, widząc przed sobą jadący z naprzeciwka pojazd rozpoczął hamowanie. Następnie, aby uniknąć czołowego zderzenia z pojazdem marki H. (...), podjął manewr obronny, zjeżdżając na prawe pobocze. Pojazd marki T. (...) zsuwał się do rowu. Celem uniknięcia zderzenia z drzewem rosnącym na poboczu J. P. (1) po wyminięciu przez kierującego pojazdem marki H. (...) skręcił gwałtownie, aby wjechać z powrotem na jezdnię. W momencie wjazdu na jezdnię z pobocza pojazd marki T. (...) wpadł w poślizg skutkiem, czego tył pojazdu zarzuciło w kierunku osi jezdni. Do zderzenia pojazdów marki A. (...) i T. (...) doszło na pasie ruchu przeznaczonym dla kierunku jazdy samochodu marki A. (...), który poruszał się prawidłowo swoim pasem jezdni, przeznaczonym dla jego kierunku ruchu. W wyniku zderzenia pojazdów samochód marki A. prawym bokiem uderzył w słup znaku drogowego.

Na miejsce zdarzenia zostali wezwani funkcjonariusze Policji z Komendy Powiatowej Policji z M..

W dniu zdarzenia tj. 20 listopada 2014 r. panowały niekorzystne warunki atmosferyczne. Padał mokry śnieg, który zalegał na drodze jako błoto poślizgowe. Kierujący pojazdem marki A. – P. F. poruszał się prawidłowo swoim pasem ruchu. Jechał z prędkością około 40-50km/h. Natomiast kierujący samochodem marki T. J. P. (1) poruszał się z prędkością około 30-40 km/h, pasem jezdni przeznaczonym dla jego kierunku ruchu.

Po kolizji drogowej wykonano remont drogi oznaczonej numerem (...) łączącej miejscowości M. i T.. Jezdnia gdzie doszło do kolizji nie jest oznaczona znakami poziomymi. Pobocza zarówno po stronie lewej jak i prawej są o nawierzchni trawiastej. Pobocze od jezdni oddziela fragment nawierzchni brukowej. Zarówno lewe jak i prawe pobocze jezdni przechodzi w rów, w którym rosną drzewa. Szerokość jezdni w miejscu zdarzenia wynosi około 4,44 metra.

W pojeździe marki A. (...) o nr rej. (...) uległy uszkodzeniu następujące elementy: poszycie zderzaka przedniego wraz z elementami zintegrowanymi z poszyciem w jego części lewej oraz lewe elementy mocujące poszycie po stronie lewej, reflektor lewy z kierunkowskazem, reflektor przeciw mgłowy lewy, błotnik przedni lewy wraz z nadkolem oraz wnęką koła, amortyzator lewy przedni, wzmocnienie przednie poprzeczne.

Pojazd marki A. (...) o nr rej (...) korzystał z ochrony ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w (...) Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Natomiast samochód marki T. (...) o nr rej (...) w dacie zdarzenia ubezpieczony był w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. J. P. (1) posiadał polisę nr (...). Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania uznając, iż brak było podstaw do ustalenia odpowiedzialności zakładu za szkodę.

Przed Sądem Rejonowym w Grajewie II Wydział Karny toczyło się postępowanie przeciwko K. G. jako obwinionemu z art. 86 k.w. na podstawie wniosku o ukaranie z dnia 22 grudnia 2014 roku. Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015 roku w sprawie II W 86/15 K. Z. (poprzednio G.) została uniewinniona.

P. F. w dniu 13 maja 2015 r. zgłosił szkodę w pojeździe ubezpieczycielowi pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...). W toku postępowania likwidacyjnego szkodę w pojeździe marki A. (...) o nr rej. (...) wyliczono na kwotę 9.300 zł. Pismem z dnia 21 maja 2015r. ubezpieczyciel poinformował P. F. o wysokości wyliczonego odszkodowania. Decyzją z dnia 11 czerwca 2015 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odmówiła wypłaty odszkodowania. Jednocześnie zwrócono się do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o wskazanie ubezpieczyciela pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...). Poszkodowany złożył odwołanie od decyzji.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo w tak ustalonym stanie faktycznym nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczyciel. Przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest więc powstanie stanu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej.

Stosownie zaś do treści art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.

Zakres odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia komunikacyjnego konkretyzuje art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2019, poz. 2214 z późn. zm.), w myśl którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczyciel przyjmuje odpowiedzialność za zdarzenie, gdy zostanie udowodnione, że ubezpieczony jest zobowiązany do naprawienia szkody w myśl przepisów Kodeksu cywilnego.

Z treści art. 363 § 1 k.c. wynika, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Natomiast § 2 tegoż przepisu stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą odpowiedzialności pozwanego J. P. (1) za wyrządzoną powodowi szkodę w postaci uszkodzenia samochodu, jest art. 415 k.c. w zw. z powołanym wcześniej art. 436 § 2 k.c. zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, winę zaś można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (tzw. zarzucalność postępowania). Element winy będzie się wyrażał przede wszystkim w sposobie poruszania się przez uczestnika kierowanym przezeń pojazdem w kontekście możliwości przypisania mu wszelkiej nieprawidłowości z punktu widzenia właściwej techniki i taktyki jazdy, zachowania należytej w danych warunkach pogodowych i drogowych ostrożności, możliwości dostrzeżenia nadjeżdżającego samochodu i uniknięcia zderzenia.

Według Sądu Rejonowego kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy był powołany dowód z opinii pisemnej głównej, jak i ustnej uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 09 września 2019r. biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego, rekonstrukcji zdarzeń drogowych, wyceny wartości i jakości napraw pojazdów M. M. (2).

Biegły stwierdził, że kolizja drogowa z dnia 20 listopada 2014 r. mogła przebiegać w dwóch wersjach wynikających z osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań stron procesu. W wersji powoda P. F., który twierdził, że poruszał się prawidłowo w szerokości pasa przeznaczanego dla jego kierunku ruchu i do zderzenia się pojazdów doszło na pasie jezdni, którą się on poruszał. Według natomiast wersji pozwanego J. P. (1) do zderzenia pojazdów doszło na jego pasie ruchu, gdyż powód bezpośrednio przed kolizją poruszał się częściowo po pasie ruchu przeznaczonym dla kierunku przeciwnika. Biegły wskazywał przy tym, że według każdego z opisanych wariantów, to zachowanie kierującego pojazdem marki H. (...) było bezpośrednią i jedyną przyczyną zaistnienia kolizji pojazdów marki A. (...) i T. (...).

Sąd I Instancji ostatecznie przyjął, że powód P. F. poruszał się prawidłowo swoim pasem ruchu z bezpieczną prędkością, dostosowaną do panujących warunków atmosferycznych. Biegły bowiem jednoznacznie wskazał, że kierujący pojazdem T. (...) – pozwany J. P. (1) – podjął jedyny z możliwych manewrów obronnych celem uniknięcia zdarzenia z pojazdem A.. Biegły wydając opinie w niniejszej sprawie przeanalizował wszystkie możliwe czynniki, które miały wpływ na zachowanie się uczestników ruchu drogowego. Uwzględnił uszkodzenia jakie powstały na skutek zderzenia się pojazdów, konfigurację korony drogi (pochyłość rowu), różnice w przyczepności kół pojazdu marki T. (...) pomiędzy poboczem a jezdnią.

Sąd Rejonowy wskazał, że zeznania powoda P. F. odnośnie opisywanych okoliczności przebiegu zdarzenia były zmienne i Sąd nie dał im wiary w pełnym zakresie. Sąd I Instancji przyjął zgodnie z twierdzeniami powoda, że poruszał się on prawidłowo, jadąc pasem ruchu przeznaczonym dla jego kierunku jazdy. Prędkość jego pojazdu w momencie kolizji była odpowiednia do panujących warunków drogowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że zachodzą znaczne rozbieżności pomiędzy treścią zeznań powoda składanych w toku procesu, a treścią zeznań złożonych w sprawie II W 86/15. Dotyczą one przebiegu kolizji drogowej. Powód w toku procesu podawał za każdym razem inną przyczynę kolizji drogowej z dnia 20 listopada 2014r. W postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w sprawie o wykroczenie, jako sprawcę kolizji wskazywał kierowcę pojazdu marki H. (...). Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej prowadzonej w tut. Sądzie pod sygn. II W 86/15 wynika, że uczestnicy zdarzenia drogowego podawali, że do kolizji drogowej doszło na skutek naruszenia przepisów o ruchu drogowym przez kierującego pojazdem marki H. (...). Powód zeznając w charakterze świadka w sprawie o wykroczenie, pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, podał, że był wyprzedzany przed łukiem drogi przez samochód marki H. (...). Widział nadjeżdżający z naprzeciwka pojazd marki T. (...), który jechał prawidłowo swoim pasem ruchu. W pewnym momencie pozwany J. P. (1) gwałtownie odbił na pobocze ponieważ kierujący samochodem marki H. (...) nie zakończył jeszcze manewru wyprzedzania.

Sąd I Instancji zwrócił uwagę, że przedstawiana przez powoda wersja przebiegu zdarzenia drogowego z dnia 20 listopada 2014r. w niniejszym procesie początkowo była taka sama jak w sprawie o wykroczenie o sygn. II W 86/15. Powód na rozprawie w dniu 07 stycznia 2016r. wskazywał, że gdyby pozwany nie zjechał na pobocze, prawdopodobnie zderzyłby się z samochodem, który wykonywał manewr wyprzedzania. Zapytany przez swojego pełnomocnika, co było przyczyną kolizji, wskazał na wyprzedzający go pojazd. Po podpowiedzi ze strony pełnomocnika powód wskazał, jako przyczyny kolizji z dnia 20 listopada 2014 r. wyprzedzający pojazd oraz śliską nawierzchnię drogi (k. 107v). Podał także, że pozwany poruszał się z podobną prędkością. Następnie na rozprawie w dniu 17 grudnia 2019r. zeznawał, że przyczyną kolizji była nadmierna prędkość pozwanego, a także „ścięcie przez niego łuku drogi”.

Sąd I Instancji podkreślił, że opisane powyżej rozbieżności w zeznaniach powoda dotyczą okoliczności fundamentalnych, tj. czy pozwany J. P. (1) naruszył zasady ruchu drogowego, czy też podjęty przez niego manewr był w związku z podjętym przez kierowcę marki H. (...) manewrem wyprzedzania powoda.

Sąd Rejonowy negatywnie ocenił zeznania pozwanego J. P. (1) oraz świadka G. P. (k. 126v-127) w zakresie w jakim wskazywali oni, że powód poruszał się środkiem jezdni z nadmierną prędkością niedostosowaną do panujących warunków na drodze. Biegły sądowy w opinii głównej pisemnej (k. 315-355) na podstawie analizy uszkodzeń pojazdów

marki: A. (...) i T. (...) wykluczył, aby powód naruszył zasady ruchu drogowego. Przy tym zeznania świadków w osobach: A. C., S. G., K. G., M. Z. nie wniosły nic do sprawy.

Sąd Rejonowy uznał opinię biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i zdarzeń drogowych, wyceny wartości i jakości naprawy pojazdów M. M. (2) za pełnowartościowy dowód w sprawie, a opisany w opinii wariant numer jeden przebiegu kolizji drogowej z dnia 20 listopada 2014 r. jako najbardziej wiarygodny. Biegły w uzupełniającej opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 09 września 2019r. podtrzymał swoje stanowisko i odpowiedział na pytania pełnomocnika powoda, które jednak nie doprowadziły do zmiany zajętego stanowiska w opinii pisemnej.

Przy tym Sąd I Instancji podkreślił, że pozwany w toku procesu cywilnego, jak i w sprawie o wykroczenie prowadzonej pod sygn. II W 86/15 prezentował takie same stanowisko odnośnie przebiegu zdarzenia. Wskazywał on, że gdyby nie zjechał na pobocze doszłoby do czołowego zderzenia z kierującym pojazdem marki H. (...), wykonującym manewr mijania. Widząc rosnące w rowie drzewa pozwany skręcił z powrotem na jezdnię. Pasażer pojazdu marki T. (...) G. P. zeznała, że jak minęli skrzyżowanie P. – N. to jechały dwa samochody z naprzeciwka i pozwany musiał zjechać na pobocze (k. 126v).

Tym samym Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie można podważyć twierdzeń pozwanego J. P. (1), że zachował się prawidłowo na drodze. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje bowiem, że przestrzegał on zasad i przepisów ruchu drogowego. Przy tym pozwany J. P. (1) nie został ukarany mandatem karnym. W myśl art. 2 pkt 22 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2018r. poz. 1990 t.j.) szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniającej się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednie szybkie reagowanie.

W ocenie Sądu Rejonowego manewr obronny wykonany przez pozwanego J. P. (1) polegający na zjechaniu na pobocze był uzasadniony niewłaściwym zachowaniem się innego uczestnika ruchu drogowego. Wbrew zasadom doświadczenia życiowego byłoby przyjęcie, że właściwym byłoby, aby pozwany J. P. (1) kontynuował jazdę poboczem przy którym rosły drzewa. Wykonał on zatem prawidłowy manewr powrotu na drogę asfaltowa, aby uniknąć zderzenia z drzewem. Nie można było zatem przyjąć, że pozwany J. P. (1) podjął nieuzasadnioną i błędną decyzję na drodze.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie wykazał stosownie do treści art. 6 k.c. iż to pozwany J. P. (1) jest winien zdarzeniu do jakiego doszło w dniu 20 listopada 2014 roku, a zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do takiego przyjęcia. Pozwanemu J. P. (1) nie można przypisać winy, co nie skutkuje powstaniem po jego stronie odpowiedzialności za doznaną szkodę. Przyjmując więc, że skoro za szkodę nie ponosi odpowiedzialności ubezpieczony pozwany J. P. (1), to odpowiedzialnością tą nie można obarczyć jego ubezpieczyciela.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. S. Zakładu (...) w K., gdyż opinie biegłego (główna i uzupełniająca) były przekonujące, zrozumiałe i wyczerpujące. Biegły podszedł do badanego zagadnienia w sposób profesjonalny i wnikliwy.

Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie I wyroku powództwo oddalił. O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i obciążył powoda - jako przegrywającego proces - obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych poniesionych przez nich kosztów procesu, na które złożyły się: - na rzecz pozwanego J. P. (1) wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. 2013, poz.490) oraz opłatę skarbową; - na rzecz pozwanego towarzystwa koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa - w kwocie 3.617 zł ustalonej na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. 2013, poz.490) oraz kwotę 800 zł uiszczoną na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego;

W punkcie III wyroku na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2019r. poz. 1553) Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grajewie kwotę 3.480,68 zł tytułem brakujących wydatków w sprawie.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł powód.

Zaskarżył orzeczenie w całości tj. w zakresie pkt 1-4 zarzucając obrazę prawa procesowego:

1. art. 386 § 6 k.p.c. poprzez ignorowanie wskazań Sądu Okręgowego w Łomży I Wydział Cywilny /sygn. akt I Ca 170/17/ poprzez zlecenie wydania opinii innemu biegłemu tj. M. M. (2) zamiast wydającemu wcześniej A. S. (1) w ramach wcześniej wypłaconej mu należności co miało wpływ na ustalenie kosztów postępowania sądowego,

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. S. Zakładu (...) z siedzibą w K. na okoliczność ustalenia:

- mechanizmu zderzenia samochodu pozwanego marki T. z samochodem powoda marki A. przy uwzględnieniu panujących warunków atmosferycznych, stanu nawierzchni jezdni i pobocza oraz faktu, iż samochód marki H. był w znacznej odległości od samochodu marki T.,

- czy sposób prowadzenia pojazdu T. przez pozwanego był prawidłowy zgodny z zasadami ruchu drogowego i techniką prowadzenia samochodu marki T.,

- mechanizmu powstania szkody w samochodzie powoda przy uwzględnieniu wskazań Sądu Okręgowego zawartych w uzasadnieniu wyroku ze sporządzeniem szkicu wskazującego na przebieg kolizji samochodów uwzględnienia toru poruszania się samochodów, miejsca ich wzajemnego położenia w momencie kolizji a także miejsca położenia wówczas samochodu marki H.,

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzenie błędnego wniosku, że:

- pozwany J. P. (1) tracąc stabilność ruchu swego samochodu T. (...) na oblodzonej jezdni tyłem samochodu wjechał na tor jazdy samochodu powoda i uderzył w samochód powoda A. powodując jego uszkodzenie to nie jest sprawcą kolizji w dniu 20 listopada 2014 roku,

- fakt, iż pozwany J. P. (1) zgłosił likwidację szkody w samochodzie T. (...) do ubezpieczyciela samochodu powoda tj. (...) S.A. i wywodził, że sprawca kolizji jest powód a nie kierowca samochodu H. nie skutkuje odpowiedzialności pozwanego J. P.,

- nie ma znaczenia fakt, iż pozwany (...) S.A. w W. w piśmie z dnia 8 września 2016 roku przyznał przyczynienie się pozwanego J. P. do szkody powstałej w samochodzie powoda,

4. art. 102 i 103 k.p.c. poprzez obciążenie go kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa radcowskiego pomimo, że pełnomocnik pozwanego nie stawił się na rozprawę w dniu 4 listopada 2019 r. co skutkowało odroczeniem rozprawy i nie zostało uwzględnione przy zasądzeniu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa radcowskiego, które miały wpływ na treść wyroku.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 11.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego, zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w (...) kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przez Sądami Rejonowym w Grajewie i Okręgowym w W. według norm przepisanych z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grajewie I Wydział Cywilny.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji wobec pozwanego (...) S.A. całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany J. P. (1) w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji wobec pozwanego J. P. (1) w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda, jako całkowicie bezzasadna, podlegała oddaleniu. Wbrew jej zarzutom, Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i prawidłowo ustalił stan faktyczny, w oparciu o dołączone do akt sprawy dokumenty, wyprowadzając trafne wnioski.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I Instancji art. 386 § 6 k.p.c. Stosownie do treści tej regulacji prawnej, ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiąże zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak przypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego lub faktycznego, albo po wydaniu wyroku sądu drugiej instancji Sąd Najwyższy w uchwale rozstrzygającej zagadnienie prawne wyraził odmienną ocenę prawną.

Skarżący naruszenia tego artykułu upatruje w dopuszczeniu przez Sąd Rejonowy opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, rekonstrukcji zdarzeń drogowych, wyceny wartości i jakości napraw pojazdów M. M. (2), a nie biegłego A. S. (1), który sporządził w tej sprawie już opinię. Wskazać należy, że Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt I Ca 170/17 uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Grajewie z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. akt I C 695/15 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grajewie. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy zalecił aby: „Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy ponownie dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki, motoryzacji i ruchu drogowego na okoliczność wskazania mechanizmu powstałej szkody z uwzględnieniem przyczynienia się poszczególnych kierujących do jej powstania. W sytuacji zlecenia wydania opinii biegłemu, który sporządził opinię przed Sądem I Instancji Sąd Rejonowy powinien rozważyć, czy i w jakim zakresie opinia ta powinna być sporządzona w ramach wynagrodzenia prawomocnie przyznanego biegłemu, mając na uwadze, iż jego pierwotna opinia nie została wykonana zgodnie ze zleceniem Sądu”. Wbrew stanowisku powoda Sąd Odwoławczy w przywołanym fragmencie nie zawarł zalecenia dopuszczenia dowodu z opinii biegłego A. S. (1), a jedynie zalecenie aby w przypadku zlecenia opinii temu biegłemu rozważyć w jakim zakresie opinia ta powinna być sporządzona w ramach wynagrodzenia już przyznanego. To do Sądu I instancji należała decyzja w zakresie wyboru biegłego sporządzającego kolejną opinię. Celem rozwiania wszelkich wątpliwości, w sytuacji w której opinia biegłego A. S. (1) ani główna ani uzupełniająca nie rozwiązały wątpliwości, słusznie, Sąd I Instancji dopuścił dowód z opinii innego biegłego, celem zbadania sprawy przez innego specjalistę. Zauważyć przy tym należy, że powód nie zgłaszał zastrzeżeń przed Sądem I Instancji w tym zakresie, ani w sytuacji dopuszczenia przez Sąd tego dowodu, ani w sytuacji przyznania mu wynagrodzenia.

Biegły z zakresu ruchu drogowego, rekonstrukcji zdarzeń drogowych, wyceny wartości i jakości napraw pojazdów M. M. (2) sporządził opinię wariantowo. Przy czym w wariantcie pierwszym założył, iż w wyniku podjętego przez kierującego pojazdem marki T. manewru wjazdu z pobocza na jezdnię, koła tylnej osi pojazdu wpadły w poślizg skutkiem czego tył pojazdu zarzuciło w kierunku osi jezdni. Do zderzenia pojazdów doszło na pasie ruchu przeznaczonym dla kierunku jazdy pojazdu A., a pojazd a. poruszał się pasem ruchu przeznaczonym dla jego kierunku. W wariantcie drugim założył, iż w wyniku podjętego przez kierującego pojazdem T. manewru wjazdu z pobocza na jezdnię, koła tylnej osi pojazdu wpadły w poślizg skutkiem, czego tył pojazdu zarzuciło w kierunku osi jezdni. Do zderzenia pojazdów doszło na pasie ruchu przeznaczonym dla kierunku jazdy pojazdu T., a bezpośrednio przed kolizją pojazd a. poruszał się częściowo po pasie ruchu przeznaczonym dla kierunku przeciwnego.

W obu wariantach, biegły brał pod uwagę parametry metryczne pasa drogowego, gabaryty pojazdów uczestniczących w kolizji, wynikający z zakresu oraz charakteru uszkodzeń stwierdzonych na pojazdach kąm zawarty pomiędzy osiami symetrii pojazdów i jednoznacznie stwierdził, iż według niego jest mało prawdopodobne aby do zderzenia pojazdów doszło na pasie ruchu właściwym dla kierunku ruchu pojazdu T.. Przebieg kolizji jest bardziej prawdopodobny zgodnie z przyjętą przez biegłego wersją pierwszą tj. do zderzenia pojazdów doszło na pasie ruchu właściwym dla kierunku ruchu pojazdu A..

Biegły jednoznacznie ocenił, iż podjęty przez kierującego pojazdem marki H. manewr wyprzedzania pojazdu A. w wyniku czego kierujący pojazdem H. wymusił pierwszeństwo na kierującym pojazdem T. zmuszając go do podjęcia manewru obronnego w postaci zjazdu na pobocze, był bezpośrednią przyczyną zaistnienia kolizji pojazdów A. oraz T.. Wyjaśnił, iż kierowca T. podjął jedyny z możliwych manewrów obronnych celem uniknięcia zdarzenia z pojazdem A., czyli zjazd na pobocze. Konfiguracja korony drogi oraz różnice w przyczepności pomiędzy poboczem a jezdnią skutkowały poślizgiem kół tylnej osi w wyniku czego tył pojazdu T. zarzuciło na pas ruchu przeznaczony dla kierunku przeciwnego.

Ekspert ten potwierdził swoją opinię w opinii uzupełniającej. Wyjaśnił, że materiał dowodowy wskazuje, że pozwany zmuszony był do podjęcia manewru obronnego, czyli zjechania na pobocze, a manewr ten podjęty był zgodnie z techniką i taktyką jazdy.

Podkreślenia również wymaga, że opinia biegłego M. M. (2), we wnioskach końcowych tj. w zakresie ustalania, że głównym sprawcą zaistniałej kolizji jest kierujący pojazdem H. jest zbieżna z opinią A. S. (2). Opinie biegłego M. M. (2) (główna i uzupełniająca) były przekonujące, zrozumiałe i wyczerpujące, odpowiadały na wszelkie pytania Sądu. Sporządzone były w sposób profesjonalny i wnikliwy.

Sąd Okręgowy podzielił wnioski Sądu Rejonowego dotyczące braku podstaw do skierowania przedmiotowej sprawy, celem opiniowania jej przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. S. Zakładu (...) z siedzibą w K.. Nie jest zasadny ten zarzut apelacji. Sąd Rejonowy słusznie oddalił ten wniosek dowodowy powoda. W sprawie dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych zmierzałoby istotnie do przedłużenia postępowania i wygenerowałyby niepotrzebne i znaczne koszty.

Należy podkreślić, że Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli zachodzi taka potrzeba, a więc w szczególności wtedy, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna. Sąd nie jest zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego czy też opinii instytutu, tylko z tej przyczyny, że dotychczasowa opinia była dla strony niekorzystna (tak m. in. SN w wyroku z 13.01.2016 r., V CSK 262/15, Legalis nr 1460401 i w postanowieniu z 19.08.2009 r., III CSK 7/09, Legalis nr 264555). Ze względów wskazanych wcześniej, Sąd Rejonowy słusznie nie znalazł podstaw do uznania, że opinia biegłego sądowego wydającego opinię w sprawie była nierzetelna, niespójna bądź nielogiczna i aby z jakiegokolwiek powodu była nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie doszło również do naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miałyby skutkować wyprowadzeniem przez Sąd Rejonowy błędnych wniosków.

Przypomnieć należy, że ocena dowodów należy do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych (władzy judykacyjnej) sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu (materiału dowodowego) można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. W orzecnictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy też dokonanie oceny niekompletnej (a więc niewszechstronnej - pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte.

Skarżący wywodu takiego nie przedstawił w apelacji poprzestając wyłącznie na ponowieniu własnych ocen i tez, które sprowadzają się do wskazań, że skoro pozwany J. P. (1) utracił stabilność ruchu swego samochodu T. (...) na oblodzonej jezdni tyłem samochodu wjechał na tor jazdy samochodu powoda i uderzył w samochód powoda A. powodując jego uszkodzenie to winien być uznanym sprawcą kolizji. Apelujący nie przedstawił żadnych dodatkowych dowodów, ani nie wskazał w jakim zakresie ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy jest dowolna czy pozbawiona logiki.

Z opinii biegłego M. M. (2), sporządzonej na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie jak również w sprawie II W 86/15 Sądu Rejonowego w Grajewie wynika jednoznacznie że bezpośrednią i jedyną przyczyną zaistnienia kolizji pojazdów A. i T. był podjęty przez kierującego pojazdem marki H. manewr wyprzedzania pojazdu A. w wyniku czego kierujący pojazdem H. wymusił pierwszeństwo na kierującym pojazdem marki T. zmuszając go do podjęcia manewru obronnego w postaci zjazdu na pobocze. Był to w zaistniałej sytuacji jedyny możliwy manewr obronny. Biegły jednoznacznie stwierdził że ustalenia w opinii oparte o zebrany w sprawie materiał dowodowy zarówno kierujący pojazdem A. powód oraz pojazdem T. pozwany nie naruszyli zasad ruchu drogowego jak również nie przyczynili się do powstania szkody. Konfiguracja korony drogi (pochyłość rowu) oraz różnice w przyczepności pomiędzy poboczem a jezdnią skutkowały poślizgiem kół tylnej osi w wyniku czego tył pojazdu T. zarzuciło na pas ruchu przeznaczony dla kierunku przeciwnego.

Bezpośrednią przyczyną powstania kolizji był podjęty przez kierującego pojazdem H. manewr wyprzedzania pojazdu A. niezgodnie z dyspozycją art. 24 ust. 1 pkt. 1 Ustawy prawo o ruchu drogowym.

Sąd I Instancji przeprowadził właściwy wywód, oceniając zgromadzony materiał dowodowy w tym zeznania i wyjaśnienia stron postępowania oraz świadków. Apelujący nie przedstawił żadnych merytorycznych zastrzeżeń, które przemawiałyby za zasadnością forsowanego stanowiska. W sprawie nie było sporu, co do tego, że auto pozwanego T. uderzyło w samochód powoda A.. Bezpośrednią przyczyną zjechania z pasa ruchu samochodu pozwanego był manewr kierującego samochodem H. (...), podjęty z naruszeniem zasad ruchu drogowego. Manewr podjęty przez pozwanego był jedynym słusznym manewrem i przez jego podjęcie pozwany uniknął zderzenia z kierującym samochodem z naprzeciwka, a następnie z drzewostanem na poboczu.

W rezultacie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. musiał być uznany za bezzasadny, a wywód apelacji w tym zakresie traktować należy wyłącznie za próbę racjonalizacji stanowiska skarżącego nie opartą jednak w materiale dowodowym.

Sąd Rejonowy prawidłowo orzekł o kosztach postępowania stosując art. 98 k.p.c. Podstawową zasadą rozstrzygnięcia o kosztach procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik procesu ustanowiona w art. 98 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy dwukrotnie oddalił powództwo, a skoro tak to bez wątpienia powód jest stroną przegrywającą proces w rozumieniu art. 98 k.p.c.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. i 103 k.p.c. Możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest, stosownie do art. 102 k.p.c., od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, wskazujących że ponoszenie kosztów pozostawało w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne - ale mające jakiegokolwiek merytoryczne, obiektywne uzasadnienie - przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r. V CZ 124/12).

W ocenie Sądu Okręgowego, wnoszenie bezzasadnego powództwa w zakresie okoliczności faktycznych, przeciwstawia się zastosowaniu art. 102 k.p.c. wobec powoda w stosunku do kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Odnośnie natomiast do zarzutu naruszenia art. 103 k.p.c. wskazać należy, że jest to również przepis stanowiący wyjątek od zasady obowiązującej przy orzekaniu o kosztach procesu, tj. zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Może on więc znaleźć zastosowanie tylko w okolicznościach w tym przepisie wskazanych i nie podlega wykładni rozszerzającej. Naruszenia tego artykułu skarżący upatruje w obciążeniu go kosztami postępowania, pomimo, że pełnomocnik pozwanego J. P. (1) nie stawił się na rozprawę w dniu 4 listopada 2019 r., co skutkowało odroczeniem rozprawy. Zasada zawinienia z art. 103 skierowana jest przeciwko podmiotowi procesowemu, którego postępowanie w procesie narusza normę procesową zawierającą nakaz lub zakaz. Zdarzenia, które doprowadziły do zbędnego wzrostu kosztów procesu, muszą być przez stronę zawinione. W literaturze wskazuje się, że zdarzeniami stwarzającymi podstawę do zastosowania szczególnej zasady odpowiedzialności z art. 103 k.p.c. w przypadku strony wygrywającej może być np.: okoliczność celowego przedstawienia dowodów z opóźnieniem lub na raty; powołanie świadków, wiedząc, że nie mogą oni mieć żadnych wiadomości o faktach istotnych; bezzasadne odmówienie wydania dokumentu (art. 248); spowodowanie dodatkowego terminu rozprawy w związku z oczywiście bezzasadnym wnioskiem o przywrócenie terminu (art. 168 k.p.c.). Pełnomocnik pozwanego istotnie nie był obecny na rozprawie w dniu 4 listopada 2019 r. Pełnomocnik powoda pozostawił wniosek pozwanego J. P. (1) o odroczenie rozprawy z uwagi na nieobecność swego pełnomocnika do uznania Sądu. Wskazać jednakże należy, że pełnomocnik pozwanego wnosił o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przypisanych, nie składając jednocześnie spisu kosztów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda P. F. kosztami postępowania za drugą instancję. Art. 102 k.p.c. dopuszcza możliwość odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Do kręgu wypadków szczególnie uzasadnionych zalicza się okoliczności związane z przebiegiem procesu, jak również te występujące poza jego obszarem. Sąd mając na uwadze czas toczącego się postępowania (powód wniósł pozew 17 września 2015 r.) oraz koszty jakie powód poniósł, odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania za drugą instancję.